

Szafrański, Adam

Statut Łaskiego

Notatki Płockie 50/2-203, 3-5

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STATUT ŁASKIEGO

Wstęp

W jubileuszowym 185 roku działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego zaplanowano m.in. cykl pokazów zatytułowanych „Thesaurius - libri”, w ramach którego prezentowano najcenniejsze dzieła ze zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP. Wśród nich znalazł się będący w posiadaniu Towarzystwa Naukowego Płockiego „Statut Łaskiego” pochodzący z pierwszej edycji słynnej krakowskiej oficyny Jana Hallera z 1506 roku. Do zbiorów Towarzystwa trafił wraz z biblioteką rodziny Zielińskich ze Skępego na początku ubiegłego wieku. Wcześniej był własnością kasztelana płockiego Stanisława Garwaskiego. Luksusowe pergaminowe wydanie (wydrukowano zaledwie sześć egzemplarzy) znakomitego dzieła zdobią ręcznie wykonane inicjały i roślinny ornament oraz kunsztowne drzeworyty. Karta tytułowa przedstawia kanclerza Łaskiego i króla Aleksandra Jagiellończyka, kolejna rycina grupę świętych: Wacława, Wojciecha, Stanisława i Floriana. Część „Registrum” zawiera wydrukowane po raz pierwszy oryginalne słowa „Bogurodzicy”. Publikację charakteryzuje skromna oprawa wiązana rzemieniami.

Redakcja

Rok 1505 był niezwykle znaczący dla rozwoju prawa w Polsce, a przede wszystkim dla podniesienia poziomu kultury prawnej. Sejm, zwany radomskim, zażądał zebrania obowiązujących konstytucji, przywilejów i innych aktów prawa oraz wydania go w celu upowszechnienia znajomości obowiązujących przepisów. Trudne zadanie powierzono wielkiemu kanclerzowi koronnemu Janowi Łaskiemu. Niespełna rok po obradach sejmu radomskiego zbiór praw został wydany, a pół wieku później nazwano go Statutem Łaskiego.

Jest to jeden z najstarszych polskich pomników prawa. Jego powstanie wiąże się z wybitną postacią epoki Odrodzenia – Janem Łaskim – wielkim kanclerzem koronnym, prymasem Polski, a dla prawników przede wszystkim politykiem wyczulonym na kwestię jakości prawa i troski o jego znajomość. Nie od rzeczy będzie zatem poświęć najpierw jemu chwilę uwagi.

Autor zbioru praw urodził się w Łasku, siedząc w swym mocno już wówczas podupadłej ekonomicznie rodzinie¹. Co prawda mieli Łascy znacznych przodków i niemałe osiągnięcia w życiu publicznym, połowa XV w. okazała się być jednak dla nich niezwykle trudna. Jan Łaski był jednym z czworga rodzeństwa i dość wcześnie przeznaczony został do stanu duchownego. Rodziny nie było stać na posłanie go na studia na popularnej Akademii Krakowskiej, tym bardziej do Włoch, dokąd młodzież szlachecka jeździła po wykształceniu. Wiedzę zdobywał zatem jako sługa Kościoła w Wielkopolsce, przeznaczano go bowiem do pełnienia coraz trudniejszych, wiążących się z coraz większą odpowiedzialnością stanowisk, aż w końcu wysłano go do Krakowa, gdzie rozpoczął w 1489 r. pracę w kancelarii królewskiej. Od tej pory przez długi czas związany jest z dworem królewskim i sprawami polityki państwa - natychmiast powierzona pozostaje mu misja posłowania do Wiednia w celu

ułatwienia drogi do tronu węgierskiego Władysławowi Jagiellończykowi. Znaczne zasługi Łaskiego w kierowaniu sprawami nawy państwowej prowadzą go ostatecznie do najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej, mianowicie do wielkiego kanclerstwa koronnego. Funkcję tę, porównywalną do współczesnego stanowiska premiera, ministra spraw wewnętrznych i zagranicznych zarazem, sprawuje Łaski w latach 1503 - 1510. Jest to czas panowania króla Aleksandra Jagiellończyka, którego nieudolność stała się przyczyną oddania steru władzy, do czasu objęcia tronu przez Zygmunta Jagiellończyka, zwanego później Starym, w ręce wielkiego kanclerza koronnego. Jan Łaski opuszcza dwór krakowski po otrzymaniu nominacji na arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz prymasa Polski. Nie przestaje jednak wpływać w istotny sposób na kształtowanie spraw wagi państwowej.

Był więc Łaski w pierwszej kolejności politykiem i takim go dzięki przekazom historycznym znamy. Od polityka można zaś wymagać, by jego pierwszym i najważniejszym zdaniem była troska o dobro publiczne, jak dziś czasem mówimy, interes publiczny, a nie partykularny – własny, bądź własnych stronników czy innej mniejszej i większej grupy rodzinnej czy towarzyskiej. Zasadnym wydaje zatem postawić pytanie, co znamionowało postępowanie Łaskiego jako polityka właśnie.

Wydaje się, że dwie cechy działalności prymasa są najbardziej charakterystyczne. W polityce zagranicznej kierował się w sposób zdecydowany przeciwko interesom, generalnie rzecz ujmując, niemieckim, a w wewnętrznej podejmował starania na rzecz wzmocnienia władzy królewskiej w oparciu o średnią szlachtę, z której sam się wywodził. Pierwszy wyznacznik postępowania wielkiego kanclerza koronnego można zobrazować jego nieustępliwością w sprawie rozwiązania problemu krzyżackiego nie inaczej jak przez inkorporację Prus do Pol-

ski oraz działaniami powstrzymującymi ekspansywną politykę dynastyczną Habsburgów poprzez wiązanie się w sojusze z Francją lub sprytnym wygrywaniu konfliktu habsbursko-tureckiego. W sprawach krajowych starał się Jan Łaski ograniczyć rolę możnowładztwa, by w ten sposób wzmocnić pozycję ustroikową króla. Popierał utworzenie odrębnego od królewskiego skarbu, który miałby utrzymywać się ze stałych podatków oraz wspierał wszelkie starania o poprawę jakości i znajomości prawa.

Jan Łaski był ceniony za pomysłowość i odwagę w realizowaniu zamierzeń politycznych. Przykładem inicjatywy niezwykle interesującej była idea pogodzenia Turcji z chrześcijańską Europą przez namówienie sultana tureckiego do przyjęcia chrztu. Jak pisze jeden z historyków „to tak samo, jakby skłaniać papieża by przeszedł na islam”². Jak wiemy, pomysł ochrzczenia sultana nie został zrealizowany, ale nie był on przecież z punktu widzenia wierzącego człowieka, a takim był niewątpliwie Łaski, niemożliwy. Gdyby bowiem przyjąć logikę niemożliwości żadna religia nigdy by się nie rozpowszechniła.

Wiek XVI zwany w polskiej historiografii złotym wiekiem, to czas rozwoju nauki i sztuki. Czy był zatem Łaski człowiekiem renesansu? Jak wyżej wspomniano, nie odebrał on starannego wykształcenia. Dla przykładu, niewiele młodszy od niego Andrzej Krzycki, biskup płocki (ten sam, który zdecydował o odbudowie katedry płockiej) zdążył do 23 roku życia pobierać naukę na Akademii Krakowskiej, w Paryżu i Padwie³. Nic więc dziwnego, że Krzycki potrafił naśmiewać się z nieudolnej łaciny Łaskiego⁴. Miał jednak prymas świadomość znaczenia edukacji, dlatego nie szczędził środków finansowych na studia swych bratanków i innych przedstawicieli młodzieży szlacheckiej. Być może zawdzięczamy pośrednio Łaskiemu sprowadzenie do Polski dzieł Erazma z Rotterdamu. Książę humanistów dla polskiej nauki został bowiem najprawdopodobniej odkryty przez wykształconych i podróżujących po Europie, dzięki prymasowi właśnie, młodych Łaskich – Jana, Hieronima i Stanisława⁵. Prymas nie szczędził też swego majątku dla rozwoju sztuki, fundując kaplice i kościoły – jeden z nich jest do tej pory ozdobą rodzinnej miejscowości, Łasku.

Postawione na wstępie pytanie o to jakim politykiem był Jan Łaski ze względu na kryterium troski o dobro wspólne wymagałoby, w świetle tego co do tej pory zostało powiedziane, udzielenia odpowiedzi pozytywnej. Obraz jednak nie jest jeszcze pełen.

Prymasowi stawia się zarzut o bezwzględność w dążeniu do osiągnięcia celów, także partykularnych – własnych i rodzinnych. Wspierał on wyraźnie przedstawicieli swojego rodu i krewnych. Nie miał też łatwości w zjednywaniu do siebie ludzi i w pewnym okresie był w swych działaniach politycznych osamotniony. Nie miał też talentu organizatorskiego.

Antyhabsburska polityka Łaskiego i zaangażowanie jednego z bratanków w sprawy dworu tureckiego (Hieronima Łaskiego), spowodowały, że Łaski w 1530 r. został pozwany przed sąd papieski przez cesarza Karola V pod zarzutem zdrady sprawy chrześcijańskiej. Zarzut niesłuszny wobec nieustępliwie przywiązanego do katolicy-

zmu Łaskiego. Pozew był klęską i sparaliżował politykę Łaskiego do jego śmierci w 1531 r.

W epoce Jana Łaskiego społeczeństwo polskie znamiętowało tradycjonalizm prawniczy, wszystkie nowinki były przyjmowane z nieufnością⁶. Uważano powszechnie, że prawo nowe jest gorsze od starego. Uzasadnieniem dla tego sposobu myślenia było przekonanie, że prawo stosowane przez ludzi jest częścią pewnego porządku istniejącego obiektywnie, danego przez Stwórcę. Sędzia wykonując swój zawód, miał przede wszystkim starać się odczytywać prawo, które już istnieje. Mentalność ta, co nie powinno dziwić, nie sprzyjała ani szerszej działalności ustawodawczej, ani tym bardziej kodyfikacyjnej. W trakcie XV i XVI w. sytuacja jednak powoli ulegała zmianie. Z jednej strony tendencje do wzmocnienia władzy monarszej, z drugiej zaś zmiana stosunków społecznych, a przede wszystkim rozwój miast, powodują potrzebę tworzenia nowych przepisów prawnych. Nie bez znaczenia jest wpływ prawa kanonicznego, w którym kanoniści przerwali jako pierwsi wymóg dawności i stwierdzili, że prawo dawne może być stosowane pod warunkiem, że jest słuszne. W Europie duży wpływ na rozwój ustawodawstwa ma recepcja prawa rzymskiego. Nie objęła ona jednak na szeroką skalę Rzeczpospolitą. Upatrywano w niej bowiem instrument wzmocnienia władzy monarchy lub próbę umocnienia roli cesarza niemieckiego w Europie. Na dowód, że prawo rzymskie nie cieszyło się uznaniem można przytoczyć wypowiedź wykładcy prawa rzymskiego na Akademii Krakowskiej Rojzjusza, rodem z Hiszpanii: „Prawnik [rzymski] znaczy w Polsce tyle co futrzarz u Etiopów. [...] byle astrolog cieszy się większym poważaniem”⁷. Ostatnim czynnikiem wzrostu roli ustawodawstwa i umocnienia przekonania o potrzebie stanowienia prawa, o którym należy wspomnieć, jest wzrastające poczucie, będące wynikiem humanistycznego wykształcenia, że prawa i instytucje można za pomocą ludzkiego rozumu stale doskonalić⁸.

Rosnąca, zauważana coraz powszechniej, potrzeba wydawania nowych regulacji prawnych lub co najmniej ich porządkowania i systematyzowania, zaowocowała wydaniem Statutu Łaskiego. Był to jedynie zbiór praw, dość niedoskonały, gdyż nie tylko, że nie zmieniał w przepisach, tego co zmianie ulec powinno, ale także nie był zbiorem systematyzującym. Statut Łaskiego zawierał bowiem akty prawa ułożone w zasadzie chronologicznie i nie miał pretensji do niczego więcej, jak tylko do zebrania w jeden dokument prawa powszechnie obowiązującego. Nie można jednak zapominać, że była ta pierwsza odpowiedź na wymagania obrotu prawnego po niemal półtorawiecznej przerwie. By lepiej zrozumieć, czemu Statut Łaskiego był tak ważny nie wystarczy pamiętać, z jakim oporem przyjmowano wszelkie nowinki i że od czasów Statutów Kazimierza Wielkiego brakowało urzędowego wydania zbioru praw. Trzeba lepiej przyjrzeć się obowiązującym w XVI w. źródłom prawa i panującemu wśród nich chaosowi. Jeszcze w XV w. znany pisarz polityczny Jan Ostroróg pisał: „Takowa mieszanina w jednym państwie nie zgadza się z rozumem”⁹, a Jan Łaski we wstępie do Statutu ubolewał: „Prócz dwóch albo trzech

dostojników, nikt dawnych praw nie znał i nie spotkałem nikogo mającego je razem zebrane”¹⁰.

Pierwszą sprawą, o której trzeba powiedzieć, a która dla współczesnego prawnika jest trudna do wyobrażenia, to fakt, że treść poszczególnych praw była zróżnicowana ze względu na przynależność stanową. Inne prawo obowiązywało szlachtę (nazywano je ziemskim lub polskim), inne mieszczaństwo (było to prawo niemieckie), jeszcze inne chłopów (prawo wiejskie). Ponadto istniały partykularyzmy etniczno-religijne – Żydzi i Ormianie posiadali własne regulacje. Na ten dość już skomplikowany obraz nakładaly się regionalizmy. Dla przykładu można podać Mazowsze, które mimo ostatecznej inkorporacji do Korony zachowało odrębność prawną, która istniała, co prawda w niewielkim zakresie, ale aż do rozbiorów. Każdy z tych spersonalizowanych systemów prawnych posiadał odrębne źródła prawa. W prawie ziemskim były to przywileje, artykuły, edykty i innego rodzaju akty prawa wydawane przez króla, konstytucje wydawane przez Sejm oraz lokalne źródła prawa – lauda sejmikowe wydawane przez sejmiki ziemskie. Nie istniał żaden urzędowy zbiór, który ogarniałby tę wielobarwną mozaikę przepisów, tak więc nic dziwnego, że nie tylko laicy nie znali norm prawnych, ale sami prawnicy. Oczekiwano więc od zbioru praw, co stwierdził Zygmunt Stary w mandacie królewskim kierowanym do wojewodów, „aby prawa czyli ustawy i konstytucje Królestwa naszego dla udzielenia jednakowego wszystkim sprawiedliwości, w jeden właściwy kształt in unam formam debitam zostały zredagowane, aby sędziowie Królestwa nie wedle własnego widzi mi się, lecz wedle autorytetu ustawy sądy należycie sprawowali”¹¹.

Był zatem Statut Łaskiego odpowiedzią na wymagania czasów. Zawierał regulacje prawne poczynszy od najstarszych Statutów Kazimierza Wielkiego, wydanych jeszcze w połowie XIV w. przez przywileje szlacheckie, edykty królewskie, akty unii z Litwą, przywileje żydowskie, akty pokojowe z Zakonem Krzyżackim, spisy pra-

wa zwyczajowego, źródła prawa niemieckiego (Zwierciadło saskie, prawo magdeburskie oraz lubeckie), kończąc na romanistycznym traktacie bliżej nieznanego Rajmunda. Jedynie ta część Statutu uzyskała urzędowy walor, która zawierała źródła prawa ziemskiego, pozostała została umieszczona z inicjatywy Łaskiego. Był w tym prawdopodobnie dalekowzroczny zamysł ujednoczenia prawa dla wszystkich grup społecznych. Nie łamał jeszcze podstawowej zasady, był jednak pewnym wyłomem – do Statutu Łaskiego zaglądać mieli zarówno przedstawiciele szlachty, jak i mieszczaństwa.

Wielkim walorem dzieła Łaskiego było wydanie go drukiem, a zatem skorzystanie ze świeżego jeszcze wynalazku Jana Gutenberga, a to dlatego, jak pisał król w przywileju zatwierdzającym zbiór praw, by „znajomość prawa z wyjątkowej powszechną stać się mogła”¹². Wydaniem zbioru zajęła się oficyna wydawnicza Jana Hallera w Krakowie. Pierwsze wydanie z 1506 r. zawiera drzeworyty, najsłynniejszym jest przedstawiający Jana Łaskiego wręczającego zbiór prawa zasiadającemu na tronie królowi Aleksandrowi Jagiellończykowi. Wśród spisanych jeszcze po łacinie tekstów prawnych możemy doszukać się także tekstu Bogurodzicy.

Trzeba również wspomnieć, że powierzenie przez Sejm wielkiemu kanclerzowi koronnemu przygotowania urzędowego zbioru praw nie było przypadkowe. Trudno sobie bowiem wyobrazić, by w niespełna rok po sejmie radomskim mogła powstać tak obszerna księga. Najprawdopodobniej prace nad statutem rozpoczęto w kancelarii królewskiej jeszcze przed obradami Sejmu, a inicjatywa powierzenia wyszła od samego Łaskiego¹³.

Kolejne próby, już odważniejsze, wydania urzędowego zbioru praw – jak na przykład Korektury z 1532 r., budziły poważny opór wśród szlachty, między innymi dlatego, że Statut Łaskiego cieszył się wielką popularnością. Rozesłany do ziem Królestwa był wyraźną odpowiedzią na braki znajomości prawa i w pełni zaspokajał potrzeby¹⁴.

PRZYPISY

¹ Informacje biograficzne o prymasie Janie Łaskim (nie należy go mylić z jego bratankiem Janem Łaskim) można znaleźć w następujących pozycjach: W. Zakrzewski, *Rodzina Łaskich*, Ateneum 1882/III; Z. Kaczmarczyk, *O kanclerzu Janie Łaskim*, Warszawa 1955 r.

² H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999 r., s. 350.

³ Bł. Abp A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, Płock 1931 r. (Reprint z 1991 r.), s. 57.

⁴ H. Łowmiański, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999 r., s. 350.

⁵ S. Łempicki, *Renesans i Humanizm w Polsce. Materiały do studiów*, Kraków 1952 r., s. 124.

⁶ Por. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 5.

⁷ Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 50.

⁸ J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 115.

⁹ Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 35.

¹⁰ Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 35.

¹¹ Za: W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 37.

¹² Za: J. Bardach, *Aleksander, (w:) Poczet królów i książąt polskich*, A. Garlicki (red.), Warszawa 1993, s. 324.

¹³ Por. W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI w. Korektura praw z 1532 r.*, Warszawa 1979 r., s. 36.

¹⁴ Por. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1999 r., s. 188